

Nie jesteśmy tu po to by być kochani
pióra piszą zatrutym atramentem
prawda wycieka z nich strumieniami
my jesteśmy waszymi sumieniem
jesteśmy ogniem, który niszczy miasto
lecz z daleka omija lasy
powietrzem wybuchowym, areną walki
tlenem, najbardziej żrącym kwasem
zmieniają się barwy zdobiące tron
lecz nie zmienia się funkcja tronu
czerní wygrywa z dawną czerwienią
nie burząc arogancji rządu
trudno nam się w tym odnaleźć
jesteśmy tylko garstką osób
dawno skazani na zapomnienie
nie boimy się podnosić głosy

Jesteśmy areną walki...

Kto następny przekroczy granice
o wiele lepiej jest krzyczeć niż milczeć
nawet jeśli wyrok został już wydany
naszym celem nie jest zakazane
głowami rozbijamy mur
robimy to zgodnie z planem
zgodnie z naszym wewnętrznym nakazem
przekraczamy nieprzekraczalne.